

LEONARD GÓRKA SVD

Lublin

PODRĘCZNIKOWY WYMIAR EKUMENIZMU

Andrzej Adam N a p i ó r k o w s k i OSPPE. *Zagadnienia ekumeniczne. Skrypt dla studentów teologii*. Kraków: PAT 1998, ss. 175.

Jedność chrześcijańska jest ostatecznie darem dobroci Bożej. Ze strony człowieka natomiast dar ten wymaga otwarcia, przyjęcia i współdziałania. Inaczej mówiąc – aby mogli zbliżyć się do siebie chrześcijanie, potrzebny jest synergizm zachodzący między łaską Boga i odpowiedzią człowieka. Zaangażowanie się w dzieło chrześcijańskiego pojednania wiąże się z uruchomieniem wrażliwości umysłu i serca na dramat tajemnicy podziału i jedności. Stąd też wynika wielka rola formacji ekumenicznej w naszych Kościołach i Wspólnotach kościelnych. Wszelkie wychowanie ekumeniczne powinno dokonywać się m.in. na podstawie pogłębionej formacji intelektualnej. Soborowy Dekret o ekumenizmie *Unitatis redintegratio* (nr 9-10), jak również nowe *Dyrektorium ekumeniczne* z 1993 r. (nr 70-91) domagają się zdobywania rzetelnej wiedzy historycznej i systematycznej na temat religijnych zasad dążenia ku pojednaniu chrześcijan, a także obiektywnego obrazu o strukturze własnego Kościoła oraz innych Wspólnot chrześcijańskich. Chodzi o to, aby chrześcijanie w relacjach wzajemnych kierowali się prawdą i sprawiedliwością, a nie subiektywnym odczuciem, zbudowanym na błędnych przesłankach.

1. Prezentowana tutaj książka, przewidziana jako „skrypt dla studentów teologii” spełnia w jakimś zakresie postulaty wzmiankowanych wyżej dokumentów ekumenicznych. Dostarcza bowiem podstawowych informacji o historii i o współczesnej problematyce teologicznej ruchu ekumenicznego. Nie jest to jednak jedyna tego rodzaju pozycja w polskiej literaturze teologicznej. Poprzedziły ją już wcześniej po stronie katolickiej¹ opracowania: prof. S. C. Napiórkowskiego OFMConv², bpa W. Mizioł-

¹ Należy dodać, iż obraz ruchu ekumenicznego w ostatnim stuleciu nakreślił ze strony ewangelickiej prof. K. Karski (*Dążenia ekumeniczne we współczesnym świecie*. Warszawa 1986) oraz wybitny teolog i ekumenista protestancki (w tłumaczeniu polskim) A. R. McAfee Brown (*Rewolucja ekumeniczna. Wokół zagadnień katolicko-protestanckiego dialogu*. Warszawa 1970).

² *Historia ruchu ekumenicznego*. Lublin 1972.

ka³, prof. S. Nagy'ego SCJ⁴ i obszerne wprowadzenie do ekumenizmu, wydane przez Instytut Ekumeniczny KUL, o charakterze wręcz dzieła encyklopedycznego⁵

W takim zestawieniu trudno było Autorowi wyjść z nową ofertą od strony merytorycznej, o czym wspomnimy nieco później. Natomiast forma podania treści i format książki odróżnia się od pozostałych pozycji i być może łatwiej pozyskuje czytelników, czyli studentów teologii, do których jest skierowana w pierwszym rzędzie.

2. Podręcznik A. A. Napiórkowskiego OSPPE, poza Wstępem (prof. S. Nagy SCJ) i Wprowadzeniem, dzieli się wyraźnie na cztery części, zatytułowane kolejno: 1. Akatolicki ruch ekumeniczny; 2. Kościół rzymskokatolicki wobec ekumenizmu; 3. Sobór Watykański II; 4. Katolickie podstawy ekumenizmu. Książkę zamykają cztery graficzne przedstawienia historii ruchu ekumenicznego i struktury Światowej Rady Kościołów. Zabrakło miejsca dla bibliografii załącznikowej. Należy sądzić, iż lukę tę, zdaniem Autora, wypełnić winny przypisy źródłowe (bibliograficzne).

Z tak przyjętym podziałem można się zgodzić, choć można także dyskutować, zwłaszcza z wyeksponowaną od strony konfesyjnej wizją zagadnień ekumenicznych. Inni robili to nieco inaczej. Dla przykładu: znany niemiecki teolog i ekumenista P. Neuner⁶, pisząc podręcznik dla studentów, zaczyna od przedstawienia istoty problemu ekumenicznego, który obejmuje wyjaśnienie pojęcia ekumenii, podanie motywacji ekumenicznej oraz omówienie nadziei i ograniczeń wysiłków ekumenicznych. Następnie charakteryzuje wielkie podziały chrześcijańskie i akcentuje ich znaczenie dla współczesnej idei ekumenicznej. W kolejnym rozdziale omawia wysiłki zjednoczeniowe naszego stulecia. I wreszcie w końcowej części przybliży podstawowe problemy teologiczne (poświęcanie duchowne w Kościele, Eucharystia, modele przyszłej jedności chrześcijańskiej) jako przedmiot dialogu doktrynalnego. W ten sposób Neuner stoi poza zasięgiem zarzutu o konfesyjny sposób patrzenia na zagadnienie jedności chrześcijańskiej bądź o tworzenie paralelnego ruchu ekumenicznego.

3. Praca, którą wykonał Autor podręcznika, jest dla studentów bez wątpienia wartościowym narzędziem poznawczym, wprowadzającym – nieco na skróty – w skomplikowany świat teologicznych i pozateologicznych faktorów, które decydowały o procesach podziałów i przywracania jedności wśród chrześcijan. Jednakże.

³ *Wprowadzenie do zagadnień ekumenicznych*. Warszawa 1986 (skrypt) oraz *Współczesny ruch ekumeniczny*. W: *W nurcie zagadnień posoborowych*. T. 5. Warszawa 1972 s. 363-388.

⁴ *Kościół na drogach jedności*. Wrocław 1985.

Ku chrześcijaństwu jutra. Wprowadzenie do ekumenizmu. Red. W. Hryniewicz, J. S. Gajek, S. J. Koza. Lublin 1996. Należy dodać, że Instytut Ekumeniczny KUL wydaje dwie ekumeniczne serie wydawnicze: *Teologia w dialogu* (8 tomów) i *Jeden Pan jedna wiara* (9 tomów) oraz własny zeszyt „Roczników Teologicznych” – z. 7: *Teologia ekumeniczna*.

⁶ Zob. *Kleines Handbuch der Ökumene*. Düsseldorf 1984. Podręcznik ten został poszerzony i poprawiony w książce tego samego autora pt. *Ökumenische Theologie. Die Suche nach der Einheit der christlichen Kirchen*. Darmstadt 1997.

mając na uwadze przewidywane następne wydania tegoż „skryptu” pragnę zasugerować dokonanie pewnych korekt w treści *ad melius esse*, czyli celem pewnego jej doprecyzowania.

Zacznę od kwestii semantycznej, podjętej we Wprowadzeniu. Nawiązując do źródeł biblijnych, należy zauważyć i dodać, iż Nowy Testament w Liście do Hebrajczyków 2, 5 używa słowa *oikouméne* w nowym rozumieniu, mówiąc o „świecie, który ma nadzieję”, chodzi o nową epokę, przyszły eon, który będzie charakteryzował się brakiem cierpienia, a więc także tego, które jest konsekwencją podziałów konfesyjnych. Nieco dalej można dostrzec sprzeczność w stwierdzeniu, jakoby w oficjalnych dokumentach papieskich od Leona XIII do Jana XXIII „termin [«ekumenizm»] był rozumiany jako jeden z przejawów powszechności Kościoła” (s. 14). Wiadomo, że w tym okresie papieże nie posługiwali się pojęciem „ekumenizm” chociażby dlatego, że miało ono rodowód protestancki. Z pojęciem tym polemizowano jeszcze w czasie obrad II Soboru Watykańskiego, proponując, by w miejsce tytułu „Dekret o ekumenizmie” dać sformułowanie „Dekret o jedności chrześcijan” Należy pamiętać, iż okres przedsoborowy jest okresem unionizmu katolickiego, przez który rozumiano jedynie „powrót (*reditus, reunio*) «dysydentów» do jednego prawdziwego Kościoła”, czyli do Kościoła katolickiego⁷ Tym bardziej zdumienie budzi stwierdzenie Autora, iż „w dokumentach papieskich od czasów Piusa IX pojawiła się ekumeniczna nadzieja w ogólnej formie” (s. 61). Trudno pogodzić z „nadzieją ekumeniczną” encyklikę Piusa IX *Quanta cura* (1864) z dołączonym do niej *Syllabusem*, czyli wykazem błędów modernistycznych. Encyklika ta potępiała zarówno wolność prasy, jak i wolność sumienia, równość wyznań wobec prawa i wolność kultu. W takim kontekście nie mogło w niej być miejsca na partnerski dialog ekumeniczny.

W trzech następujących częściach historycznych treść wymaga korekty, uzupełnienia i uporządkowania. Niewiele dowiadujemy się na temat wkładu w ruch ekumeniczny Kościoła prawosławnego i Wspólnoty Anglikańskiej. Po Zgromadzeniu Ogólnym Ekumenicznej Rady Kościołów (ERK) w Vancouver (1983) miały jeszcze miejsce Zgromadzenie Ogólne w Canberze (Australia, 1991) i Harrare (Zimbabwe, 1998). Skorygować należy także graficzne przedstawienie (nr 2) struktury ERK. Aktualnie ERK ma już 4 jednostki programowe: 1. jedność i odnowa, 2. sprawiedliwość, pokój, stworzenie, 3. życie, wychowanie i misja, 4. dzielenie i służba. Pragnę także przypomnieć, iż na mocy Konstytucji apostolskiej *Pastor Bonus* z 1 marca 1989 r. watykański Sekretariat do Spraw Jedności Chrześcijan został nazwany Papieską Radą do Spraw Jedności Chrześcijan, a jego przewodniczącymi byli kolejno: kard. A. Bea, kard. J. Willebrands (od 1969 do 1989) oraz aktualnie kard. J. E. Cassidy, natomiast

⁷ Postawę taką deklaruje wyraźnie encyklika papieża Piusa XI *Mortalium animos* (1928) oraz Instrukcja Świętego Oficjum *De motione oecumenica* (1949). Teksty tych dokumentów zob. w: *Ut unum. Dokumenty Kościoła katolickiego na temat ekumenizmu*. Red. S. C. Napiórkowski. Lublin 1982.

kard. J. Hamer, bp Ch. Moeller i bp P. Duprey byli tylko sekretarzami. Przy omawianiu treści Dekretu o ekumenizmie zbyt ogólnikowo potraktował Autor trzeci rozdział Dekretu, charakteryzujący Kościoły i Wspólnoty kościelne Wschodu i Zachodu chrześcijańskiego, nie będące w pełnej komunii z Kościołem rzymskokatolickim.

W ostatnim rozdziale Autor porusza skomplikowane zagadnienia eklezjologiczne, związane z tajemnicą jedności Kościoła i jedności w Kościele Chrystusowym. Rozdział zbudowany w dużej mierze na podręczniku prof. S. Nagy'ego, ale z wielkimi skrótami. Stąd też tok myślowy traci nieraz swą przejrzystość i jasność. Chodzi przede wszystkim o przedstawienie zagadnienia prawdziwości Kościoła i jego integralności. Szkoda, że Autor nie sięgnął do nieco później napisanego artykułu prof. Nagy'ego⁸ na ten właśnie temat, w którym zawarł on doniosłe stwierdzenie: „W uzasadnieniu rzymskokatolickiej tożsamości teza o prawdziwości Kościoła rzymskokatolickiego musi zostać w zasadniczy sposób zrewidowana. W najlepszym bowiem wypadku jest dziś do wykazania, że Kościół ten razem z innymi Kościołami chrześcijańskimi jest «też» prawdziwy, jest «też» Kościołem Chrystusa, jest «też», jak i inne ludem Bożym”⁹

4. Mimo zasygnalizowanych braków, których nie ustrzeże się żadne dzieło ludzkie, należy wyrazić wielką wdzięczność Autorowi i Wydawnictwu za wyjście naprzeciw potrzebom studentów. W polskiej literaturze ekumenicznej brakowało dotychczas tego rodzaju podręcznika. Należy dodać, że książka ta znajduje sobie czytelnika także u naszych wschodnich i południowych pobratymców.

Soborowy przełom ekumeniczny zakorzenia się w Kościele powoli. Stawiając na pokolenie młodych, przygotowano program ekumenicznej formacji studentów na fakultetach teologicznych i w seminariach duchownych. Warto tę wiedzę upowszechnić także w najszerszych kręgach. Temu celowi służyć mogą właśnie podręczniki do zagadnień ekumenizmu. Sądzę, że każdy zainteresowany problematyką ekumeniczną znajdzie w podręczniku A. A. Napiórkowskiego OSPPE liczącą się pomoc.

⁸ *Problem prawdziwego Kościoła*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 32:1985 z. 2 s. 255-269.

⁹ Tamże s. 264.